

RECENZJE

Ks. Jacek Skrobisz, *Zapomniany papież. Historia życia Jana Pawła I*. Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2012, ss. 215.

Problematyka papiestwa jest szczególnie nośnym zagadnieniem badawczym. Niestety często także przedmiotem wielu spekulacji oraz nieracjonalnych sugestii. Ostatecznie to jedyna i niepowtarzalna instytucja na ziemi, a zarazem przede wszystkim niezwykła posługa w świecie. Wokół niej narosło bardzo wiele pytań, zwłaszcza gdy dotyczą one szczególnie sensacyjnych wątków. Są zazwyczaj informacje negatywne lub sugerujące takie spojrzenie.

Wydaje się, że pontyfikat Jana Pawła I stał się jednym z takich sensacyjnych tematów, choć obecnie już zdecydowanie przyciszonym. Mimo, iż trwał tak krótko to pojawiło się już wyjątkowo wiele publikacji. Oczywiście, pojawia się tutaj wiele hipotez i przypuszczeń, zwłaszcza w kontekście jego niespodziewanej śmierci. Niestety, zdecydowanie mniej natomiast analizuje się samo życie i ewangelizacyjne dzieło papieża.

Autor książki jest doktorem teologii, w zakresie teologii fundamentalnej, uzyskanym na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Przez wiele lat pełnił funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu (2000–2010) oraz wykładowcy teologii fundamentalnej. Współpracował z Papieskim Wydziałem Teologicznym, Sekcja św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Jest autorem wielu artykułów, studiów oraz opracowań.

Prezentowaną książkę otwiera „Zamiast wstępu” (s. 5-14), a następnie podzielona została na sześć rozdziałów. Pierwszy z nich zatytułowany „Canale d’Agordo” omawia dzieciństwo i młodość Albino Lucianiego (s. 15-32). To pytania o dom rodzinny. „Studia i formacja seminaryjna” to tytuł kolejnego rozdziału i zarazem prezentowany czas (s. 33-50). To gimnazjum w Feltre i święcenia kapłańskie w Belluno. Początki posługi kapłańskiej ukazuje następny rozdział opatrzony krótkim tytułem „Kapłaństwo” (s. 51-73). Dla A. Lucianiego to praca w Seminarium Gregoriańskim w Belluno oraz w kurii diecezjalnej.

„Biskup Vittorio Veneto” to ukazanie posługi biskupiej (s. 75-113). Na czoło wysuwa się oczekiwanie na Sobór Powszech-

ny Kościoła, co było pewną odpowiedzią na nowy powiew Ducha Świętego. Biskup szczególnie intensywnie przeżył czas Soboru, w którym uczestniczył we wszystkich sesjach. W tym rozdziale wskazano także na lata posoborowej reformy, a szczególnie na *Humanae vitae* i problemy rodzinne.

Rozdział piąty nosi tytuł: „Patriarcha Wenecji”, a więc niemal dziesięć lat życia Albino Lucianiego (s. 115-156). Oto nowy patriarcha w Wenecji, który uderzał wielką troską o kapłanów oraz o wierność Papieżowi. Przyszło mu jednak doświadczyć nowej włoskiej rzeczywistości, tj. rozwodów i przerywania ciąży, które dopuszczały nowe regulacje państwowe. Ważnym przejawem posługi patriarchy była troska o nowe powołania, katechizacja i nowe rzeczywistości kościelne, a wśród nich m.in. droga neokatechumenalna. Dobrze, że zwrócono także uwagę na jego zatroskanie o ubogich, ale bez rewolucji, co było dość typowe w tamtym czasie myślenia kościelnego. Rozdział ten kończą uwagi, odnoszące się do odpoczynku, a przede wszystkim do pielgrzymki do Fatimy.

„Konklawe i pontyfikat” to tytuł ostatniego rozdziału (s. 157-178). Autor przywołuje swoisty testament Pawła VI oraz dywagacje wokół jego ewentualnego następcy. Podano także samo ogłoszenie nowego Papieża oraz jego audiencje i spotkania z ludźmi. Rozdział kończy szkic „Sekretne morderstwo” Tak kończy się te trzydzieści trzy dni posługi Jana Pawła I.

Całość treściową książki kończy „Zapomniany papież – zakończenie” (s. 179-186). Dodano jeszcze „Kalendarium ważniejszych wydarzeń z życia Kościoła oraz Albino Lucianiego (s. 187-191), przypisy (s. 193-214) i spis treści (s. 215).

Oto interesująca próba, jak wskazuje podtytuł, ukazania historii życia Jana Pawła I. Faktycznie nie jest to klasyczne *curriculum vitae*, ale historia w wielobarwnym bogactwie. Ukazuje się ciekawy obraz, który słowami autora wskazuje, że prezentowany papież „był człowiekiem głębokiej wiary i niezachwianej nadziei. Może nadzieja, która towarzyszyła mu w trudnych chwilach życia, sprawiła, że zamiast rozpaczać, uśmiechał się, dodając innym odwagi” (s. 185). To bardzo subtelne podsumowanie osobistego doświadczenia przy pisaniu tej książki i rozeznawaniu Albino Lucianiego.

Zresztą autor odnosi się do Jana Pawła I z wielkim sentymentem i szacunkiem. Jest pod silnym wrażeniem tego człowieka, który przeszedł taką niezwykłą drogę wyznaczoną przez Bożą Opatrz-

ność. To towarzyszenie w kreślonej historii życia w pewnym sensie ukazuje także radość autora z odkrywania wielu coraz to bardziej interesujących szczegółów. Można odnieść wrażenie, chyba bliskie prawdy, że autor książki wręcz zaprzyjaźnił się z Albino Lucianim. Pragnie być jego ambasadorem na gruncie polskim.

Z kart książki wybrzmiewa bardzo wyraźny obraz człowieka, który konsekwentnie starał się rozeznawać Boże powołanie i być jemu wierny. Bogactwo funkcji i posług pełnionych przed wyborem na papieża jeszcze pełniej pokazuje piękno Jana Pawła I oraz jego zaangażowania ewangelizacyjnego. Jawi się postać niezwykle uduchowiona, ale w codzienności zwyczajnej i zarazem naturalnej posługi kapłańskiej, biskupiej, patriarchalnej i papieskiej. Faktycznie te poszczególne etapy nie stwarzały za każdym razem nowego i innego człowieka, a raczej tylko realizowana była ta sama posługa kapłańska, tylko w nowych miejscach i okolicznościach. Oczywiście, zmieniał się zawsze zakres odpowiedzialności eklezjalnej.

Prezentowana książka z pewnością winna być widziana zwłaszcza w odniesieniu do najśłynniejszego dzieła A. Lucianiego *Illustrissimi*, które ukazało się także w języku polski, i to w dwóch wydaniach, *Listy do sławnych postaci* (Instytut Wydawniczy PAX Warszawa 1982 i 1996). Warto dodać, że ukazała się już także praca R. Kummer. *Jan Paweł I* (Warszawa 2010). Zatem są już dostępne pewne i inne materiały, choć opracowanie ks. J. Skrobisza jest w tym względzie szczególnie ważne i zarazem interesujące dla polskiego czytelnika.

W tym kontekście sam autor stwierdza: „Cieszę się, że udało mi się skompletować materiał dotyczący tego wielkiego, pokornego człowieka i ułożyć go w całość. Na wstępie postawiłem sobie zadanie, by przybliżyć tę postać polskiemu czytelnikowi. Oczywiście, nie poruszyłem tu wielu wątków z życia Lucianiego, a fakty, które przytoczyłem, były wybrane spośród mnóstwa różnych wydarzeń. Sądzę, że przedstawiłem najważniejsze i jednocześnie istotne z punktu widzenia historii. Jak już wspominałem, starałem się pisać o tych zdarzeniach i przypominać te słowa, które rzeczywiście miały miejsce. Moim zdaniem zbyt wiele opracować, książek i artykułów nie spełnia podstawowego kryterium pracy naukowej, a więc opierania się na źródłach oraz weryfikacji ich prawdziwości” (s. 185). Wydaje się, że autor okazał się w tym względzie szczególnie wrażliwym, co czyni z książki jeszcze bardziej odpowiedzialne opracowanie.

Ważnym elementem treściowym są stosunkowo liczne cytaty z publikacji A. Lucianiego. Stanowią one ważne ożywienie prowadzonej narracji i nadają jej większego autentyzmu. Z drugiej strony są także niejednokrotnie uwiarygodnieniem stawianych tez czy przywoływanych informacji. Zwłaszcza szczególnie cenne są wypowiedzi A. Lucianiego, co trzeba podkreślić w przekładzie autora. W tym kontekście ks. J. Skrobisz stwierdza: „Wracając do tłumaczeń, proszę o wyrozumiałość szczególnie tych, którzy bardzo dobrze znają język włoski. Każdy, kto zajmował się kiedykolwiek profesjonalnie tłumaczeniem, wie, jak bardzo trudno jest oddać myśl autora i przełożyć ją na język ojczysty. Muszę przyznać, że choć sądzę, że znam język włoski dość dobrze, to w pracy nad tekstami Lucianiego, którą rozpocząłem w Wenecji, nieraz sięgałem do słownika, a gdy i ten sposób zawodził, dzwoniłem do nauczyciela języka włoskiego, prosząc o pomoc w wyjaśnieniu niektórych terminów” (s. 13). Uderza ta szczerłość tłumacza, ale z drugiej strony świadczy o odpowiedzialności za przekazywany tekst.

Ciekawe są grafiki Pawła Miziołka na rozpoczęcie poszczególnych rozdziałów. Dobrą orientacją w całości lektury jest podwójne kalendarium, które zestawia ważniejsze daty i wydarzenia z życia A. Lucianiego i Kościoła powszechnego. Jak pisze autor: „Sądzę, że w ten sposób będzie można spojrzeć na życie tego skromnego człowieka w szerszej perspektywie wydarzeń, które, jak już wspominałem, nie były dziełem przypadku” (s. 14). Zwłaszcza, gdy poszerzała się jego posługa, miała bowiem szersze oddziaływanie ewangelizacyjne.

Natomiast szkoda, że zabrakło na końcu książki systematycznego zestawienia bibliograficznego przywoływanych źródeł i literatury oraz wywiadów i rozmów. Występowanie wielu pozycji bibliograficznych w przypisach nie daje w pełni obrazu bogactwa materiałów, na których została oparta książka. W sumie jest to jednak szeroka baza bibliograficzna. Szczególnie cenne są wywiady i osobiste rozmowy. To także unikalny wkład autora w dalsze badania. W ten sposób ocalił on unikalne informacje, opinie czy osobiste odczucia ludzi bardzo bliskich i ważnych dla Albino Lucianiego.

Wymownymi są ostatnie stwierdzenia ks. J. Skrobisza: „Mam nadzieję, że setna rocznica jego urodzin przypadająca w 2012 roku stanie się okazją do lepszego poznania jakże bogatej osobowości

Albino Lucianiego. Może wtedy wyjdzie z cienia swojego następcy na Stolicy Piotrowej i nie będzie trzeba stawiać tezy z początku tej książki. Czy Jan Paweł I jest zapomnianym Papieżem? Chciałbym tą publikacją odpowiedzieć negatywnie na to pytanie. Zapomniany Papież? Nie, na nowo przypomniany, pokorny Papież, patriarcha, biskup, ksiądz i człowiek, Albino Luciani z Canale d'Agordo" (s. 186). Wydaje się, że książka ta może być ważnym narzędziem w przekraczaniu granic niewiedzy o Janie Pawle I.

Prezentowane opracowanie daje szansę ciekawego doświadczenia spotkania z papieżem Janem Pawłem I. Mimo tak krótkiego pontyfikatu to jednak całe jego życie i ewangelizacyjne dzieło będzie dziś zawsze odnoszone do posługi piotrowej, do tego szczególnego zobowiązania w Kościele. Jako Albino Luciani zawsze pozostanie Janem Pawłem I, i taki będzie jego znak wywoławczy w całej historii Kościoła. O tym szczególnie dobitnie mówi skromny sarkofag w podziemiach bazyliki watykańskiej. Książka ks. Jacka Skrobisza może być bardzo cennym przewodnikiem po historii życia „Papieża uśmiechu”

Bp Andrzej F. Dziuba